

W całym kraju trwają przygotowania do V Krajowego Zjazdu TPP-R

Jak informuje działające przy Zarządzie Głównym TPP-R organizacyjne V Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — przygotowania do Zjazdu, który odbędzie się w dniach 8 i 9 października br. są w pełnym toku.

Delegaci na V Zjazd wybrani w liczbie 1.196 na konferencji wojewódzkich TPP-R odbywają obecnie narady, na których omawiają projekt nowego statutu Towarzystwa, proponowane zmiany organizacyjne oraz wnioski dotyczące innych metod i form działalności TPP-R. Wstępne przygotowania postulatów na Zjazd pozwoli delegatom na wszelkie zreferowanie różnorodnych wniosków w czasie obrad V Krajowego Zjazdu.

Wśród delegatów na Krajowy Zjazd znajdują się m. in. tacy ofiarni działacze Towarzystwa, jak znany górnik, budowniczy Polski Ludowej Franciszek Aprys, znakomita pianistka — Halina Czerny-Świątkowska i inni.

W Krajowym Zjeździe TPP-R weźmie również udział ponad 1.500 zaproszonych gości z terenów Warszawy i całego kraju — zasłużonych działaczy Towarzystwa. Przewidywany jest także przyjazd delegacji zagranicznych — ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i Finlandii.

DZS W NUMERZE:

- O sprawach nam bliskich — str. 2
- Sześciu pilnych spraw — str. 3
- Przepisy, ludzie, odpowiedzialność — str. 3

Do ciebie, towarzyszu

Czy kochasz swój kraj i zależy ci na tym, byś miał wśród obywateli podziw i szacunek dla niego? Czy chcesz, by znaczenie więcej było towarów w sklepach, w lepszym gatunku i bogatszym wyborze? Czy chciałbyś, by kontynuowana była polityka obniżek cen? Czy pragniesz, by szybciej przybywały nam nowe mieszkania? Czy zależy ci na tym, by mieć zdrowie i bezpieczniejsze warunki pracy?

Tak, na pewno jak najlepiej chcesz sobie i swojej ojczyźnie. A skoro tak, to nie możesz pozostać obojętny wobec wezwania, z jakim zwróciła się do ciebie, do twoich współtowarzyszy pracy, do wszystkich pracujących Centralna Rada Związków Zawodowych. Wzywa ona nas, byśmy w imię naszych najwyższych interesów podjęli jak najszybciej, z nową siłą, z większym zaangażowaniem socjalistyczne współzawodnictwo — wypróbowany, niezawodny i najsukcesowniejczy sposób w naszej walce o rozwój gospodarki narodowej i coraz lepsze warunki życia ludzi pracy.

Przypomnijmy sobie ubiegłe lata walk i trudów. Czy byłoby do pomyślenia wykonanie gigantycznych zadań, jakie sobie stawiliśmy, przez zwyciężenie ogromnych przeszkód i trudności, jakie stały na drodze przemysłowemu krajowi — bez patriotycznego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa wśród najszerszych mas? To przecież za sprawą przedsięwzięcia tysięcy przedwioennych prac, podlegających za sobą innych, za sprawą szlachetnej rywalizacji o najwyższy wkład w nasze wspólne dzieło — tak szybko, z takim rozmachem wyrastały nowe fabryki, nowe domy i szkoły, w tak niebywale krótkim czasie z najbardziej zażoconego dźwigniśmy nasz kraj do rzędu przodujących w Europie.

Nieraz bywały okresy trudne i ciężkie, wymagające napęcia wszystkich sił. I zawsze wychodziliśmy z nich zwycięsko dzięki temu, że nigdy nie pozostawialiśmy bez echa apelu o wzmożenie twórczej aktywności mas pracujących, że zawsze wychodzili im na przeciw gotęce serca, gospodarska inicjatywa i ofiarność, przejawiała się w coraz potężniejszej fali współzawodnictwa. Bywało tak nawet wówczas, gdy dobrze wiedzieliśmy, że podejmowany trud owocować będzie nieprędko, gdy trzeba było nawiązać pewnych wyrzeczeń.

Dziś jesteśmy w lnej sytuacji. Odniesione w wieloletniej walce sukcesy sprawiły, że stan naszej gospodarki jest lepszy niż kiedykolwiek. Z coraz większym powodzeniem potrafimy przezwyciężać trudności. Oddaliło się niebezpieczeństwo wojny. Przemysł, jako całość, nie stoi wobec groźby załamania się planu. Istnieje natomiast lnnego rodzaju groźba: że uspokojeni sukcesami, nie wykorzystamy należycie ogromnych możliwości pomnożenia naszego dorobku, jakie tkwią dziś jeszcze w naszej gospodarce, że będziemy mieli mniej niż możemy mieć, że nie wystarczą nam do Planu 5-letniego z najmniejszych, na jakie nas stać, pozycji.

I po to właśnie — by nie zaprzęśli się, nie zmarnowały te możliwości lepszej, doskonalszej pracy naszego przemysłu, możliwości wydajniejszej i szybszej poprawy bytu ludności — istnieje dziś pilna potrzeba rozszerzenia i spotęgowania ruchu współzawodnictwa pracy.

Ostatnio ruch ten w wielu zakładach osłabł, w niektórych skostniał, zatrącił swe najcenniejsze cechy. Musimy przetrwać żywotną siłę ideę współzawodnictwa, zelektryzować — niech wybuchnie nowym, wielkim ogniem we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, w każdym przedsiębiorstwie.

Naprawdę wiele jest do zrobienia i uży-

skania już, dziś, natychmiast. Nie wszędzie jest dobrze, nie wszędzie pomyślnie realizowane są plany we wszystkich wskaźnikach, a i tam, gdzie są osiągnięcia, nie brak możliwości ich podwyższenia.

Dużo i niepotrzebnie tracimy wskutek niepełnego często wykorzystywania mocy produkcyjnych, marnotrawstwa, brakovstwa, niskiej jakości wielu towarów. Boli to nas jako konsumentów, godzi w nas, a można przecież skutecznie temu przeciwdziałać, gdy do zorganizowanej walki przystąpią wszyscy — robotnicy, technicy, inżynierowie, dyrekcje, pracownicy transportu i handlu.

Istnieją ogromne rezerwy zaoszczędzenia surowców, materiałów, paliwa, energii, wygospodarowania poprzez obniżkę kosztów własnych wielkich kwot na lepsze zaspokojenie naszych potrzeb — czyż możemy z takim sercem pozwalać, by znaczna część tych kwot przepadała nam bezpowrotnie?

Posiadamy wszelkie warunki, by produkować więcej, lepiej i taniej. Wykorzystamy je w pełni, całkowicie, stosując w szlachebnym współzawodnictwie produkujące metody pracy, walcząc o szeroki postęp techniczny, o najwyższą wydajność pracy.

Sprawa jest wielkiej wagi. Za trzy miesiące kończymy wykonanie Planu 6-letniego. Musimy wywiązać się z tego zadania jak najchętniej, zrobić wszystko, co się da, aby zwiększyć naszą zasobność. Musimy bezwzględnie rozwinąć wielką pracę w przemyśle, wspierającą skutecznie ogólnonarodową batalię o podwyższenie na wyższy poziom naszego rolnictwa. Za trzy miesiące przystąpimy do realizacji trudnego niewątpliwie, ale po którym wiele możemy się spodziewać. Planu 5-letniego. Trzeba do tego przygotować najdogodniejsze warunki. I nie ma innej, potężniejszej siły, która by mogła nam to niezawodnie zapewnić, od socjalistycznego współzawodnictwa, o ile ogarnie ono miliony ludzi.

Nie było też pomyślniejszych jak dziś warunków szybkiej realizacji socjalistycznego programu wzrostu dobrobytu narodu, dalszego rozwoju naszej gospodarki. Nowe bowiem możliwości i perspektywy w tej dziedzinie stwarza nam odprężenie sytuacji międzynarodowej, wywołane dzięki konsekwentnie pokojowej polityce Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu. Powitamy to i wykorzystamy, jak przystało na dobrych gospodarzy, nie zaniedbujących żadnych możliwości zwiększenia owoców swej pokojowej pracy.

Weźmy sobie zatem głęboko do serca apel CRZZ o nowe, masowe zobowiązania produkcyjne, o ulepszenie krytyki, słowem i czynem pracy naszych zakładów, o powszechne uczestnictwo w wielkim ruchu socjalistycznego współzawodnictwa.

Niechaj nie zabraknie w nim nikogo, komu droga jest sprawa budownictwa socjalistycznego, sprawa zapewnienia lepszego życia naszemu społeczeństwu. Niech obok robotników szeroko włączą się do współzawodnictwa inżynierowie, technicy i majstrowie, pomagając we wspólnie sprawie swą wiedzą i doświadczeniem, które tak cennie — nie skąpiąc starań o stworzenie najdogodniejszych warunków dla wykonania zobowiązań załóg.

I niech tak jak zawsze, na czele ruchu współzawodnictwa, jako jego inicjatorzy, organizatorzy i gorący rzecznicy, staną członkowie naszej partii i od ciebie też, towarzyszu, oczekuje partia, iż swoim słowem, przykładem i ofiarnością porwieś za sobą innych, iż staniesz w pierwszym szeregu współzawodniczącej załogi, całej klasy robotniczej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, PIĄTEK 23 WRZESNIA 1955 ROKU
NR 227 (3479) ROK XI CENA 15 GR

Wykonamy Plan Sześcioletni do 10 grudnia br.

Zaloga ZPB im. Marchlewskiego

Na Międzynarodowych Targach w Płowdiv



NA ZDJĘCIU: widok otwartych terenów targowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

odpowiada na apel CRZZ

Opublikowany wczoraj w prasie apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, nawołujący do współzawodnictwa o pełne i przedterminowe wykonanie zadań ostatniego roku Sześciolatki, spotkał się z żywym oddźwiękiem łódzkiego świata pracy.

Pierwsza w Łodzi odpowiedziała na apel CRZZ załoga Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

W zakładach tych trwają obecnie przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej. Od kilku tygodni odbywają się zebrania poszczególnych grup partyjno-związkowych i wydziałów produkcyjnych, na których prądkie, tkackie, inżynierowie, majstrowie analizują sytuację na poszczególnych odcinkach pracy, wskazując na nie wykorzystanie jeszcze możliwości zwiększenia i polepszenia produkcji. Ta ogólnozakładowa dyskusja, w której zabierało dotychczas głos ponad 1.000 osób pozwoliła załozie podjąć już w dniu 22 bm. ambitne zobowiązania przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego.

Zaloga przedzłalni postanowiła — jak zgłoszono na masowce — wykonać zadania 6 lat do dnia 14 grudnia br. i dać do końca br. dodatkowo 300.400 kg przędzy. Pracownicy tkalni doszli do wniosku, że mogą zwiększyć jeszcze wydajność pracy i przy wspólnym wysiłku wykonać zadania 6 lat do dnia 4 grudnia br. Zobowiązali się oni w bież. roku wykonać ponad plan przeszło 2 mln. m tkanin surowych i zaapelowali jednocześnie do swych towarzyszy z przedzłalni, by pomogli im zrealizować zobowiązanie, dostarczając lepszej przędzy. Jeszcze wcześniej, bo już do dnia 24 listopada br., zobowiązali się wykonać plan 6 lat robotnicy wykonacalni, co pozwoli im dać państwu do końca roku dodatkowo blisko 5 mln. m wykończonych tkanin.

Należy ciąć na str. 2

Związek Radziecki udzielił pomocy dla powodzi w USA

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZSRR prof. G. A. Mitierew przesłał do prezesa amerykańskiego Czerwonego Krzyża Bankera następującą depeszę:

Przysięgam Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZSRR w imieniu milionów członków wyraża głęboką współczucie narodowi Stanów Zjednoczonych z powodu klęski żywiołowej, jaka dotknęła północno-wschodnią część kraju. W celu ulżenia ludności tych okręgów Komitet Wykonawczy Związku Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZSRR przysłał 100 tysięcy rubli prosił charge d'affaires ZSRR w USA, aby przekazał wspomnianą sumę do pomocy dla ofiar powodzi.

Bankier wyraził w imieniu amerykańskiego Czerwonego Krzyża głęboką wdzięczność narodowi radzieckiemu za jego wspaniałomyślność i stwierdził, że udzielona pomoc mieć będzie duże znaczenie dla ludności, która uciepiła wskutek powodzi.

Przy wręczeniu czeku przez charge d'affaires ZSRR obecni byli wiceprezisi amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Wilson i Eton oraz przedstawiciele pracy.

Bankier wyraził w imieniu amerykańskiego Czerwonego Krzyża głęboką wdzięczność narodowi radzieckiemu za jego wspaniałomyślność i stwierdził, że udzielona pomoc mieć będzie duże znaczenie dla ludności, która uciepiła wskutek powodzi.

Przy wręczeniu czeku przez charge d'affaires ZSRR obecni byli wiceprezisi amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Wilson i Eton oraz przedstawiciele pracy.

Jutro w dodatku

Michał Szolchew — fragment „Zorane ugoru”
Jan Sztajduyner — fraszki z nowych „Piórek”
Kornel Czułowski — „Od dwóch do pięciu”
Kulturalno — oświatowy — „O ubóstwie myśli”

Wydział Propagandy KW

POWIAT BRZEZINY jako 5 w woj. łódzkim ZWOLNIONY od miarek i odsypów

Powiaty: Bochnia, w woj. krakowskim, Gubin, w woj. zielonogórskim, Białogard, Złotów i Świdwin w woj. koszalińskim, Brzeziny w woj. łódzkim oraz pow. Kielec przekroczyły w dniu 22 bm. 90 proc. planowych dostaw zboża dla państwa. Wszyscy ci rolnicy w tych powiatach, którzy już w całości rozliczyli się z państwem z obowiązku dostawy zboża z tegorocznych zbiorów, zostali zwolnieni od miarek i odsypów młynskich.

Tym samym liczbą powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wzrosła do 65.



Jednym z wielu reemigrantów, którzy po kilkunastu, a niekiedy i kilkunastoletniej tułaczce na obczyźnie wrócili do kraju, jest Zygfryd Baltuch. Po wyjeździe z Polski w 1948 r. przebywał początkowo we Francji, a następnie w poszukiwaniu pracy zawędrował aż do odległej Australii, gdzie ożenił się z obywatelką tego kraju. Tesknota za ojczyzną spowodowała, że Z. Baltuch powrócił do kraju z żoną i dwoma synkami. Rodzina repatrianta osiedliła się w Szczecinie, gdzie dzięki opiece tamtejszych władz, Baltuch otrzymał pracę w DRN — Żelichowo, jako księgowy raz 2-pokojoję mieszkanie.

NA ZDJĘCIU: Z. Baltuch ze swoją rodziną.

Z frontu walki o plan

Do końca miesiąca pozostało niewiele dni. W zakładach pracy Łodzi i województwa trwa walka o pełną realizację planu III kwartału, która w poważnej mierze zdecyduje o wykonaniu całorocznych zadań.

Tkálnia ZPW 9 Maja w pierwszych dniach bm. miała poważne niedobory w codziennej realizacji planów, na co kierownictwo zakładów wraz z organizacją partyjną i związkową natychmiast zwróciło uwagę. Na specjalnie przeprowadzonych naradach z poszczególnymi zespołami mistrzowie i tkackie wskazywali na przyczyny, które hamowały normalny tok produkcji. Okazało się, że tak np. u majstra Skupienia i w wielu innych zespołach kulała organizacja pracy, a niedbale naprawiane krosna powodowały postoje.

Obecnie wyniki produkcyjne tkalni znacznie się poprawiły. Zespół majstra Skupienia wykonuje swe plany nie w 90 proc., lecz w 102 proc. Choć do końca miesiąca pozostało niewiele czasu, tkackie z ZPW 9 Maja postanowiły powstale zaległości odrobić. Jeśli doloży starań załoga przedzłalni, zakład plan III kwartału zrealizuje w pełni.

Załoga Łódzkiego Zakładów Garbarskich w realizacji planów ilościowych i jakościowych nie napotyka żadnych trudności. „Pięta Achillesowa” zakładów stanowią koszty własne, które jak dotąd, są na ogół przekraczane.

W chwili obecnej w zakładach trwają przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej. Jako naczelne zadanie wysuwa się sprawa dalszego podniesienia wyników jakościowych w produkcji, co pozwoli zakładom osiągnąć planowaną obniżkę kosztów własnych.

Załoga Ozorkowskich ZPP systematycznie i z nadwyżką wykonuje swoje plany. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że zarówno przedzłalni, jak i tkálnia wykonały już zadania Sześciolatki.

Poważne osiągnięcia posiada zakład na odcinku obniżki kosztów własnych. Oto np. w okresie 8 miesięcy br. koszty produkcji zostały dodatkowo obniżone o 775 tys. zł. Do tak poważnego osiągnięcia przyczyniło się stale zwiększanie ilości wyprzedaży, oszczędność surowca oraz racjonalne gospodarowanie artykułami technicznymi.

Grupa parlamentarzystów japońskich przybyła do Polski

Parlamentarzyści japońscy przybyli do Polski na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

W pierwszym dniu pobytu w naszym kraju, tj. 22 bm., zwiedzili stolicę. Oprowadzał ich przez inż. arch. Stanisław Jankowski goście japońscy, zwiedzili m. in. Stare Miasto, Trasę W-Z, Muranów i ruiny getta, Stadion Dziesięciolecia oraz śródmieście Warszawskie.

Następnie parlamentarzyści japońscy zwiedzili Muzeum Narodowe. Goście, których o-prowadzał kustosz muzeum — Benedykt Tyszkiewicz, interesowali się szczególnie zbiorami sztuki antycznej oraz galerią sztuki polskiej.

W godzinach wieczornych goście oglądali w sali klubu SPATIF film dokumentalny „Warszawa”.

Komunikat

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarzy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuski 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolniczej i socjalistycznej przebudowę wsi”.

[illegible]